

# Pod sąd klasy robotniczej!

## Towarzysze! Robotnicy!

Od szeregu miesięcy jest prowadzona ze strony P. P. S. prawicy zaciekle walczyć przeciwko lewicowemu ruchowi robotniczemu w ogólności, a przeciw P. P. S. Lewicy w szczególności. Masy robotnicze odwracają się coraz bardziej od ugodowych przywódców P. P. S. prawicy i kierowane instynktem samozachowawczym przesuwają się zdecydowanie na lewo.

To doprowadza „górze pepesowką” do wściekłości tem większej, im bezsilniejszej. Wściekłością ogarnięci chwytają się menterzy P. P. S. prawicy takich metod walki, które są niegodne nie tylko socjalisty, ale w ogóle przeciętnie uczciwego człowieka. Najulubieńszą bronią P. P. S. prawicy jest:

a) gruntowne okłamywanie robotników przez stałe podawanie w prasie i w specjalnie wydawanych ulotkach fałszywych komunikatów i sprawozdań z robotniczego ruchu,

b) rzucanie w prasie i w ulotkach nikczemnych i niczem nieuzasadnionych oszczerstw na lewicowych działaczy robotniczych,

c) korumpowanie robotników przez łapownictwo i synekury, przez zjednywanie zwolenników przekupstwem i terroryzowaniem robotników,

d) ordynarne współdziałanie z policją w tropieniu radykalniejszych działaczy i uprawianie prowokacji oraz denuncjacji.

Szczególnie ohydny środek walki posługuje się pepesowska klika z Białej, Bielska i Cieszyna, a organ tej kliki „Wyzwolenie Społeczne” przemienił się z robotniczego piśmka w dół kloaczny, wypełniony po brzegi kałem oszczerstw, insynuacji, denuncjatorstwa i prowokacji. Dlatego jesteśmy zmuszeni ostrzec Was, abyście nie wierzyli chuliganom, abyście wszelkie rozsiewane wieści przyjmowali z pełną pogardą.

Przypatrzcie się Towarzysze faktom. W niedzielę 19. września br. obchodziliśmy 25-cio lecie Amsterdamskiej (Zawodowej) Międzynarodówki, pod hasłem: wszyscy robotnicy do związków zawodowych. Każdy świadomy robotnik wie, że to hasło tylko wtedy może mieć rację bytu, jeżeli związki zawodowe będą organizacją ściśle bezpartyjną, co zresztą P. P. S. prawica oficjalnie głosi. Kiedy atoli 19. IX. br. chciał przemawiać tow. Kazimierz Pietsch, sekretarz Zw. Rob. Chem. wiecu robotniczym na pl. Blichowym z ramienia lewicy związkowej i P. P. S. Lewicy, sprzeciwili się temu tak przedstawiciele P. P. S. prawicy, jak i przedstawiciel Niem. Socjal. Dem. Partji Dr. Glücksmann, — ten ostatni podobno bez jakiegokolwiek zgody na to ze strony swych partyjnych władz.

Wobec takiego pogwałcenia wolności słowa na wiecu zawodowym, zaczął tow. Pietsch przemawiać wbrew zakazowi, a zdecydowana większość robotników stanęła po jego stronie. Wtedy to poseł Reger, zmannerowany polityk czechożerca i polski szowinista, polecił rozdzielić zgromadzonych na „prawicę” i „lewicę”. Znikoma grupa poszła za renegatem socjalistycznym, co było powodem nasłania na tow. Pietscha silnego oddziału policji i w rezultacie aresztowania tow. Pietscha, który po 3 dniach został z więzienia wypuszczony, jednak ma wytoczony proces o odbycie nielegalnego wiecu i podburzanie zgromadzonych. A no trudno, strach ma wielkie oczy. Jest ohydne, że pepesowcy w dniu 19. września sprowadzili na robotników odmiennych przekonań politycznych policję, — jest dziwne i smutne, że niektórzy wybitni niemieccy socjaliści szli w tym wypadku ręką w rękę z per-

pesowcami, — nie ulega bowiem najmniejszej kwestji, iż policja zjawiała się na żądanie posła Regera, który jak ten uciekający złodziej woła: łapaj złodzieja, — widząc nadchodzący oddział policji, śmiało wołać dla braku odrobiny wstydu: patrzcie robotnicy, to Czuma wysłał na was policję. A przecie policja aresztowała tylko „czumowców”.

Napiętnować także musiny nikczemne zachowanie się na tym wiecu posiepaków Pajaka, Pysza, Łękawcy i Schuberta z Mikuszowic. Te indywidualia z pod ciemnej gwiazdy wprost palcami pokazywali policji, kogo należy aresztować.

Lecz i krakowski „Naprzód” mało się różni od białskiego „Wyzwolenia”. Weźcie Robotnicy to socjalistyczne pismo z dnia 22. IX. br. № 219 do ręki i czytajcie. Na 3-ciej stronie (szpalta I., wiersz 27-my) znajdziecie takie zdanie: „Chcemy politycznych swobód dla wszystkich, chcemy, aby więzienia opróżniono z więźniów politycznych”. A na tej samej stronie 3-ciej (szpalta III., wiersz 8-my) zamieszczono taką korespondencję:

„Trzebinia. Zwołane dla uczczenia 25-lecia Międzynarodówki związków zawodowych zgromadzenie na rynku, postanowili komuniści rozbić. W tym celu z konferencji komunistycznej w Zakopanem, odbytej pod przewodnictwem posła Sochackiego i Rosenzweiga-Różyckiego, przysłanych zostało do Trzebini aż 6 krzykaczy komunistycznych, niewiadomo skąd pochodzących, a na ich czele niejaki Braula, rosyjski agitator komunistyczny z Zawiercia, były essaul kozacki, kanalja z pod ciemnej gwiazdy. Na zgromadzeniu przemawiał redaktor „Naprzodu” tow. Haecher z Krakowa, którego referat, z uwagą wysłuchany, nagrodzony został hucznymi oklaskami. Po reteracie dorwał się głosu wspomniany szubrawiec Braula, który przemawiał za zniszczeniem Międzynarodówki Amsterdamskiej i nikczemnymi oszczerstwami spotwarzał tow. Szuwarę i tow. posłów Żulawskiego i Kwapińskiego. Oburzeni tem towarzysze gwałtownie zaprotestowali przeciw tym łajdackim potwarzom, wszczął się tumult i w ten sposób z góry zamierzony cel komunistów został osiągnięty, mianowicie zgromadzenie zostało przez przysłanych agentów komunistycznych przy pomocy garstki miejscowych szumowin rozbite”.

Korespondencja ta to szczyt podłości P. P. S. prawicy. Najzupełniej bezpodstawnie denuncjuje „Naprzód” tow. Różyckiego, bo żadna konferencja w Zakopanem miejsca nie miała, dalej, śmie rzucić piśmak pepesowski na tow. Braulę zarzut, jakoby ten był „byłym essauliem”, czyli dowódcą kozackim, i że obecnie jest rosyjskim agitatorzem. Ohyda, ohyda i jeszcze raz ohyda!!! Słuchajcie Towarzysze Robotnicy! Gdyby w zarzutach „Naprzodu” była choć szczypta prawdy, toby tow. Różycki musiał być z miejsca aresztowany, — toby tow. Braula nie wyszedł z kryminału.

Na wyzwiska tego rodzaju, jak: kanalja z pod ciemnej gwiazdy, — szubrawiec itd..., odpowiadać nie można, boć nie można polemizować ze skończonymi łobuziakami. Z tego też powodu nie polemizujemy z takimi osobnikami, jak paszkwilanci z P. P. S. prawicy. Mamy atoli pełne prawo odwołać się do Was Robotnicy, — pepesowcy i nlepepesowcy, a szczególnie Towarzysze niemieccy! Czyż nie widzicie, że w postępowaniu przeciwników naszych niema ani szczypty socjalistycznej uczciwości, — czy chcecie iść z pomocnikami tajnej policji wywiadowczej, czy chcecie nurzać się w kałuży oszczerstw, insynuacji, socjalzaprzaństwa i denuncjacji? Przecie socjalizm to nie tylko chleb dla wszystkich, ale i moralność u wszystkich.

Nie dajcie się dłużej oszukiwać, ale wejdźcie czempredziej na drogę bezwzględnej i bezkompromisowej walki o Socjalizm, a taką drogą kroczy P. P. S. Lewica!

# Vor das Volksgericht!

## Genossen! Arbeiter!

Seit einigen Monaten führt die rechts orientierte polnische sozialistische Partei (PPS prawica) gegen die links orientierten Arbeiterbewegung im allgemeinen und der links orientierten polnischen sozialistischen Partei (PPS Lewica) im besondern, einen erbitterten Kampf. Die Massen der Arbeiterschaft fliehen immer mehr von den Führern der rechts orientierten polnischen sozialistischen Partei und gehen stets nach links.

Das führt jedoch die Führer der PPS rechten zu machtlosen Tölpeln. Darum greifen sie zu solchen Kampfmethoden, die nicht nur einen Sozialisten, aber im Allgemeinen einen durchschnittlich ehrlichen Menschen nicht würdig sind. Die allerliebste Waffe der PPS rechten ist:

a) gründliche Belügung der Arbeiter durch fortwährend in der Presse und speziellen Flugblättern falscher Kommunikaten und Berichte über die Arbeiterbewegung.

b) In der Presse und Flugblättern nichtswürdige und grundlose Verleumdungen auf die links orientierten Führer der Arbeiterschaft werfen.

c) Durch Korruption, Bestechungen, Schmiergeldern und Terror die Arbeiter an sich zu locken.

d) Ordinäre Mitarbeit mit der Polizei beim ausforschen der radikalen Führer, Provokation und Demonstration.

Besonders mit ordinären Mitteln kämpfte die Sippschaft der PPS rechten von Bielitz, Biala und Teschen — und das Schmierblatt „Wyzwolenie Społeczne“ haben sie zu einem latrinen Ding umgewandelt, welches mit Verleumdungen, Denunzationen und Provokationen vollgefüllt ist. Deshalb sind wir gezwungen Euch zu warnen, damit Ihr diesen Verläumdern keinen Glauben schenkt und alle verbreiteten falschen Nachrichten mit voller Verachtung annimmt.

Folgende Tatsache diene Euch als Beweis;

am Sonntag, den 19. September l. J. feierten wir das 25-jährige Bestandsfest der gewerkschaftlichen Internationale in Amsterdam unter der Parole: „Alle Arbeiter in die Gewerkschaften“. Jeder selbstbewusste Arbeiter weiss, dass dieser Ruf nur dann den Zweck erfüllt, wenn die Gewerkschaften eine wirklich unparteiische Organisation bleiben. Wie aber am 19. Sept. l. J. der Genosse *Kasimir Pietsch* Sekretär des Chemischen Verbandes auf der Manifestations-Versammlung am Bleichplatz seitens der Linken Gewerkschaften wie auch der PPS Linken sprechen wollte, da waren die Vertreter der P. P. S. rechten wie auch der Vertreter der Deutschen Sozialistischen Partei *Dr. Glücksmann* dagegen obwohl er keinen Auftrag seitens der Parteileitung dazu hatte.

Nach solcher Vergewaltigung der Freiheit der politischen Meinungen wie auch Wortfreiheit auf einer gewerkschaftlichen Massenversammlung hat Gen. *Pietsch* trotz Verbot mit dem Sprechen begonnen u. die entschlossene Mehrheit war auf Seiten des Gen. *Pietsch*. Da befahl der Abgeordnete Reger, der dem Bankrott nehmender Politiker, polnischer Chauvinist die Versammlung auf „rechte“ und „linke“ zu teilen. Ein sehr geringer Teil der Anwesenden ging hinter dem sozialistischen Renegaten, was der Grund war eine starke Polizeiabteilung auf Gen. *Pietsch* zu hetzen der verhaftet wurde und nach 3 Tagen wieder

freikam und gegen ihn das Gerichtsverfahren seitens des Prokurators eingeleitet wurde u. zw. wegen illegalem Auftreten und angeblich aufwieglerischer Rede. Das heranzuführen der Polizei durch die PPS rechte am 19. Sept. l. J. ist eine Schmach-Schande.

Es ist auch sehr traurig, dass auch manche hervorragende deutsche Sozialisten Hand in Hand mit der PPS rechten gingen. Es unterliegt keinem Zweifel, dass die Polizei auf Anordnung des Abgeordneten Reger erschien, welcher wie der fliehende Dieb rufte: „haltet den Dieben“, denn wie die Polizei erschien hatte er die Frechheit zu rufen: „Sehet Arbeiter, der Czuma schickt auf Euch die Polizei“. Und doch wurden nur die sogenannten „Czumowcy“ Linken verhaftet. Gebrandmarkt muss das ordinäre Verhalten des Pysz, Łęka und Szubert aus Mikuszowice werden. Diese Individuen „z pod ciemnej gwiazdy“ haben direkt mit den Fingern gedeutet wen die Polizei verhaften soll.

Auch der Krakauer „Napród“ unterscheidet sich sehr wenig von dem „Wyzwolenie“. Arbeiter! nimmt das „sozialistische Blatt vom 22. IX. l. J. Nr. 219 in die Hand und leset auf Seite 3, Spalte 1, Zeile 27 dort werdet Ihr finden folgenden Absatz: „Wir verlangen für alle die politische Freiheit, verlangen, dass die Gefängnisse von den politischen Gefangenen entleert werden. Und auf derselben Seite, Spalte 3, Zeile 8 findet Ihr folgendes:

Trzebinia. Die einberufene Volksversammlung zur Feier des 25 jährigen Bestandes der gewerkschaftlichen Internationale beschlossen die Kommunisten zu zersprengen. Zu diesem Zwecke sind von der kommunistischen Konferenz welche in Zakopane unter dem Vorsitz des kommunistischen Abgeordneten Sochacki und Rosenzweig Różycki abgehalten wurde, 6 Kommunisten entsandt worden. An der Spitze dieser war ein gewisser Braula, russischer Agitator aus Zawiercie, gewesener Kosaken-Führer, Kanalie „z pod ciemnej gwiazdy“. Auf dieser Versammlung sprach Genosse Haecker aus Krakau, welches Referat ruhig angehört wurde und auch Applaus erntete. Nach diesem Referate kam auch zum Wort Braula, welcher gegen der Amsterdamer Internationale sprach und den Gen. Szuwara wie auch die Gg. Abgeordneten Żuławski und Kwapiński mit nichtswürdigen Worten angriff. Die Versammelten erhoben energischen Protest gegen die Ausführungen Braula's. Da entstand ein Tumult und so wurde das Ziel der Kommunisten erreicht indem die Versammlung mit Hilfe noch einiger Ortskrakeeler zersprengt wurde“.

Diese Korrespondenz ist die höchste Gemeinheit der PPS rechten. Grundlos verleumdet der „Napród“ Gen. Różycki, da in Zakopane überhaupt keine Konferenz stattfand, weiters untersteht sich ein PPS-Schmierer in den PPS-Blättern Gen. Braula vorzuwerfen, dass er gewesenes Mitglied der „S. A. U.“ bezw. Kosaken-Kommandant war und gegenwärtig russischer Agitator sei. Pfui, pfui u. Eckel.

Genossen und Genossinnen! Wen in den Vorwürfen des „Napród“ nur ein Wörtchen dieser Verleumdungen wahr wäre musste Gen. Różycki schon längst im Gefängnis sitzen und nie dessen Mauern verlassen.

Um sich solcher Schimpfworte wie: Kanalie „z pod ciemnej gwiazdy“ Schurke u. s. w., zu benutzen wäre sinnlos, da man mit solchen Gassenjungen nicht polemisieren will. Und deswegen wollen wir mit solchen Individuen, wie die „P. P. S. rechten“ sie hat, nicht polemisieren. Wir haben das volle Recht an Euch Arbeiter, — Sozialdemokraten und Mitglieder anderer Parteien, besonders an unsere deutschen Genossen zu appellieren. Sehet Ihr denn nicht ein, dass an dem Vorgehen unserer Feinde nicht im geringsten sozialistische Ehrlichkeit haftet, — oder wolleth Ihr in die Hand den geheimen Polizeienten gehen, wolleth Ihr verkommen in den Simpfen der Verleumdung, der Einschmeichler, Sozialheuchler und Denunzianten.

Der Sozialismus ist nicht nur Brot für jedermann sondern auch Moral bei jedem.

Lasset Euch nicht länger betrügen, schloget schnellsten den Weg zum rücksichtslosen und Kompromissfreien Kampf für den Sozialismus ein. Solche Wege schreitet die P. P. S. Linke